

**Jarosław Galicki**

Państwowa Wyższa Szkoła Informatyki  
i Przedsiębiorczości w Łomży  
e-mail: jaroslaw.galicki@gmail.com

ORCID 0000-0003-3257-9822

DOI: 10.15290/mhi.2019.18.01.04

## **Wokół projektu statutu Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich oraz statutu Związku Polskich Związków Sportowych-Polskiego Komitetu Olimpijskiego w początkach II Rzeczypospolitej**

### **ABSTRAKT**

Polski Komitet Igrzysk Olimpijskich był pierwszą polską strukturą olimpijską. Formą organizacyjno-prawną jego działalności było stowarzyszenie. Działalność Komitetu podlegała więc uregulowaniu przez prawo powszechnie obowiązujące oraz wewnętrzne. O ile istniały źródła prawa powszechnie obowiązującego, to w latach 1919–1925 Polski Komitet Igrzysk Olimpijskich prawdopodobnie działał opierając się na dalece niedoskonałym projekcie statutu. Zwłaszcza podczas drugiej i trzeciej kadencji Zarządu Komitetu nie poczyniono starań zmierzających do uchwalenia statutu. Przyczyn takiego stanu rzeczy można szukać wewnątrz samego Komitetu. Wśród działaczy zanikła postawa inicjatywna, a jej miejsce zajęła apatia i bezproduktywność. Wraz z chaosem organizacyjno-prawnym i problemami natury finansowej doprowadziło to do stagnacji prac Komitetu, również tych zmierzających do wewnętrznego uregulowania prawnych podstaw funkcjonowania.

## ABSTRACT

### **Around the draft statute of the Polish Committee of the Olympic Games and the statute of the Union of Polish Sports Associations-the Polish Olympic Committee at the beginning of the Second Polish Republic**

The Polish Committee of the Olympic Games was the first Polish Olympic structure. The organizational and legal form of its activity was the association. The Committee's activity was therefore subject to universally binding law and internal law. While there were sources of universally binding law, in 1919–1925 The Polish Committee of the Olympic Games probably acted on the basis of a very imperfect draft statute. Especially during the second and third term of the Committee's Board, no efforts were made to pass the statute. The reasons for this state of affairs can be found within the Committee itself. Among the activists, the attitude of initiative disappeared, and apathy and unproductiveness took its place. Along with the organizational and legal chaos and financial problems, this led to stagnation of the Committee's work, including that aimed at internal regulation of the legal basis for its functioning.

**Słowa kluczowe:** Polski Komitet Igrzysk Olimpijskich, stowarzyszenie, statut Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich

**Key words:** Polish Committee of the Olympic Games, association, statute of the Polish Committee of the Olympic Games

## Wstęp

Okres bezpośrednio po zakończeniu pierwszej wojny światowej z jednej strony wiązał się z wielkimi trudnościami gospodarczymi państwa polskiego, podnoszącego się z poniesionych strat i zniszczeń. Z drugiej strony był to okres cieszenia się Polaków z wolności. Na mapie Europy zagościła II Rzeczpospolita Polska. Nastąpiła konieczność budowania własnej, polskiej państwowości. Realia były trudne, lecz z optymizmem spoglądano w przyszłość. Okoliczności sprzyjały przejawianiu się inicjatyw w różnych dziedzinach życia społeczeństwa. Na tej kanwie oddolnie powstawały struktury polskiego ruchu olimpijskiego.

Sądzi się, iż pierwszy impuls do podjęcia prac scaleniowych środowisk olimpijskich wyszedł od działaczy z Galicji<sup>1</sup>. Nieprzypadkowo pierwsze posiedzenie Komitetu Organizacyjnego Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich

<sup>1</sup> Uznaje się, iż pod byłym zaborem austriackim polska ludność miała najwięcej swobód, a sport był najbardziej rozwinięty. Szczególną aktywnością wykazywał się Stanisław Polakiewicz, wiceprezes PKIO pierwszej kadencji.

(dalej: PKIO) odbyło się 12 października 1919 r. w Krakowie, wykorzystując zjazd organizacyjny Polskiego Związku Lekkoatletycznego. Niedługo po tym polski ruch olimpijski zyskał nieocenionego protektora w postaci Naczelnika Państwa – Józefa Piłsudskiego<sup>2</sup>. Ukonstytuowanie się pierwszego Zarządu PKIO miało miejsce już w Warszawie, 1 grudnia 1919 r. Od tamtego dnia organ ten w różnych konfiguracjach trwa do dziś, będąc obecnie Polskim Komitetem Olimpijskim.

Wraz z nastaniem 1920 r. II Rzeczpospolita Polska formalnie stała się członkiem Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. Była to suwerenna decyzja strony polskiej, dysponującej już własną państwowością. Naturalnie, idea olimpijska oparta jest na pokojowym współzawodnictwie sportowców różnych państw, zaangażowanu tysięcy działaczy i zainteresowanu publiczności – narodów i wspólnoty międzynarodowej jako całości. Lecz zwłaszcza wówczas – u progu powersalskiej rzeczywistości – istotny był element łączenia narodów i budowania stosunków międzypaństwowych przez sport. Odzyskawszy niepodległość strona polska tym bardziej stanęła pod przymusem moralnym dołączenia do międzynarodowej rodziny olimpijskiej. Zobowiązana była „dotrzymywać w każdym kierunku kroku innym państwom, uzupełniać swe braki wywołane niewolą, przypominać o swej równorzędności kulturalnej”<sup>3</sup>.

## Podstawy prawne działalności polskich struktur olimpijskich

Po wybicciu się Polski na niepodległość po I wojnie światowej, powstała konieczność budowania własnego porządku prawnego, regulującego status przerwanych podmiotów, poczynając od osób fizycznych, a kończąc na instytucjach publicznych. Naturalne było, że początkowo fakty wyprzedzały stan prawny. Nie inaczej sytuacja wyglądała z uregulowaniem pozycji prawnej polskiego ruchu olimpijskiego. Mimo żywiołowego powstawania i rozwijania się, tak zresztą jak i całego polskiego sportu, jego działalność należało oprzeć na podstawach prawnych. Wśród nich można wyróżnić akty powszechnie obowiązujące oraz akty o charakterze wewnętrznym.

Aktami powszechnie obowiązującymi były dekret o stowarzyszeniach z dnia 3 stycznia 1919 r.<sup>4</sup> wraz z rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych

<sup>2</sup> Józef Piłsudski znany był z zamiłowania do sportu. Chętnie obserwował zmagania sportowe, ale też otwierał boiska i tory wyścigowe, dekorował zawodników, wręczał nagrody, był członkiem komitetów honorowych przeróżnych zawodów sportowych. Można sądzić, że będąc protektorem polskiego sportu, był również protektorem dobrego stanu zdrowia polskiej wspólnoty narodowej. Szerzej w: D. Dudek, *Józef Piłsudski. Protektor polskiego sportu i ruchu olimpijskiego. Patron AWF w Warszawie*, Warszawa 2005.

<sup>3</sup> S. Polakiewicz, *Igrzyska VIII-mej Olimpiady Paryż 1924 oraz Dzieje olimpiizmu w zarysie*, Lwów–Warszawa–Kraków 1926, s. 99.

<sup>4</sup> Dz.Pr.P.P. nr 3, poz. 88.

w przedmiocie przepisów wykonawczych do dekretu o stowarzyszeniach z dnia 3-go stycznia 1919 r.<sup>5</sup> oraz Konstytucja RP z dnia 17 marca 1921 r.<sup>6</sup> Mocą powyższego dekretu utrzymano w mocy przepisy carskiego ukazu z 4/17 marca 1906 r. – przepisy tymczasowe o stowarzyszeniach i związkach<sup>7</sup>. Poza tym ów dekret ustanowił właściwie tylko obowiązek legalizacji stowarzyszeń i związków. W tym celu należało składać podania o wciągnięcie do rejestru stowarzyszeń i związków bądź bezpośrednio do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, bądź do miejscowych państwowych urzędów administracyjnych – komisarzy ludowych. Wciągnięcie do rejestru miało być jawne, gdyż ogłoszone w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Warto jednak zaznaczyć, iż dekret obowiązywał jedynie na ziemiach byłego zaboru rosyjskiego. Na ziemiach byłego zaboru pruskiego oraz byłego zaboru austriackiego dalej obowiązywały ustawy zaborcze, odpowiednio z 1908 i 1867 roku<sup>8</sup>. Jednolite uregulowanie przepisów dotyczących stowarzyszeń nastąpiło dopiero za sprawą rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 27 października 1932 r. – Prawo o stowarzyszeniach<sup>9</sup>. Zgodnie natomiast z art. 108 konstytucji marcowej obywatele mieli prawo koalicji, zgromadzania się i zawiązywania stowarzyszeń i związków.

Odnosząc się do aktów o charakterze wewnętrznym należy podkreślić, iż mowa zasadniczo o statutach stowarzyszeń. W tym zakresie R. Wryk, idąc w ślad za D. Dudkiem, spostrzega, iż PKIO „w pierwszych miesiącach swego istnienia miał charakter organu państwowego, a nie organizacji społecznej, czyli stowarzyszenia. Został on prawdopodobnie zalegalizowany w 1920 roku i do czerwca 1925 roku działał jako regulaminowe stowarzyszenie bez osobowości prawnej”<sup>10</sup>. Wersję tą wydaje się potwierdzać okoliczność, iż nie sposób odnaleźć w zbiorach publicznych jakichkolwiek śladów po statutach PKIO z lat 1919–1924. Ponadto, w zbiorach archiwalnych współczesnego następcy ówczesnego PKIO – Polskiego Komitetu Olimpijskiego – da się odnaleźć tylko projekt statutu

<sup>5</sup> Dz.Pr.PP. nr 7, poz. 113.

<sup>6</sup> Dz.U. nr 44, poz. 267.

<sup>7</sup> Sobranije Uzakonienij i Razporażenij Pravitelstwa, I półrocze 1906 r., nr 48, s. 696-704.

<sup>8</sup> A. Paszkudzki, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 marca 1921 z uwzględnieniem zmian ustalonych ustawą z dnia 2 sierpnia 1926 roku, zmieniającą i uzupełniającą Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 marca 1921 roku. Komentarz*, Lwów-Warszawa 1927, s. 134-135. Ustawa austriacka była znolizowana ustawą z dnia 3 kwietnia 1925 r. o zmianie niektórych przepisów prawa o stowarzyszeniach z r. 1867, obowiązującego na obszarze b. zaboru austriackiego (Dz. U. nr 43, poz. 297). Na obszarze zaś okręgu wileńskiego, mińskiego i brzeskiego obowiązywało rozporządzenie Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich z dnia 25 września 1919 r. o stowarzyszeniach (Dz.Urz.Z.C.Z.W., nr 25, poz. 255) (Dz.U. nr 76, poz. 594).

<sup>9</sup> Dz.U. Inr 94, poz. 808.

<sup>10</sup> R. Wryk, *Początki ruchu olimpijskiego w Polsce*, Poznań 2012, s. 88, oraz D. Dudek, *Podstawy prawne ruchu olimpijskiego w Polsce w latach 1919–1939*, [w:] *Społeczno-edukacyjne oblicza współczesnego sportu i olimpiizmu. Wychowanie patriotyczne przez sport*, red. J. Chelmecki, t. 2, Warszawa 2007, s. 142-149.

PKIO datowany na lata sprzed 1924 r.<sup>11</sup> Jeśli więc przyjąć to założenie, że działalność polskich struktur olimpijskich nie była oparta na postanowieniach statutowych, to można dojść do wniosku, że ich prawną formą działalności nie było stowarzyszenie rejestrowe, a tzw. stowarzyszenie zwykłe. Zaznaczmy, iż w myśl art. 20 ukazu z 4/17 marca 1906 r. – przepisy tymczasowe o stowarzyszeniach i związkach „prawo nabywania i sprzedawania nieruchomości, gromadzenia kapitałów, zawierania umów, przyjmowania zobowiązań, jak również dochodzenia i odpowiadania przed sądem przysługuje tylko stowarzyszeniom, które zostały wciągnięte do rejestru w drodze przepisanej, na podstawie własnego statutu”. Oznacza to ni mniej, ni więcej, iż osobowość prawną na gruncie tego aktu posiadało tylko i wyłącznie stowarzyszenie wciągnięte do rejestru stowarzyszeń i związków prowadzonego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Cień na to założenie kładzie zaś stwierdzenie przez S. Polakiewicza, iż Komitet miał prawo do posiadania własnego statutu, a w 1922 r. „pracował opierając się na prowizorycznym statucie”<sup>12</sup>.

Abstrahując od tego wątku, czy Komitet został zalegalizowany opierając się na swoim statucie, pewnych wskazówek co do bieżących rozwiązań prawnych dostarcza już wspomniany zachowany projekt statutu PKIO. Na tle statutu Związku Polskich Związków Sportowych (dalej: ZPZS) w brzmieniu uchwalonym na Walnym Zgromadzeniu dnia 28 marca 1925 r. (dalej: statut z 1925 r.), autorstwa dr. M. Orłowicza, projektowane rozwiązania dotyczące PKIO rzeczywiście wyglądają „prowizorycznie”. Statut z 1925 r. przedstawia się jako kompletny akt prawny.

Przed wszystkim statut z 1925 r. ukonstytuował ZPZS-PKOl. PKOl został włączony do organizacji ZPZS jako jego Zarząd (§1). Stąd też następcą prawnym PKIO był nie tylko PKOl, a ZPZS-PKOl jako całość. Jako całość został też wyposażony w osobowość prawną i pełnię praw cywilnych. Zjednoczenie ZPZS i PKIO w jedną strukturę przyniosło połączenie ich odrębnych dotychczas celów. O ile ZPZS przypadało zajmowanie się organizacją polskiego życia sportowego, a PKIO przygotowywanie udziału Polaków w Igrzyskach Olimpijskich<sup>13</sup>,

<sup>11</sup> Archiwum Muzeum Kultury Fizycznej i Turystyki, Dział PKOl, nr 2157. Projekt ten w swym ostatnim postanowieniu odnośnie stosunku Komitetu do związków sportowych stwierdzał: „Stosunek Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich do Zarządu Związku Polskich Związków Sportowych ustala oddzielny regulamin”. Związek Polski Związków Sportowych ukonstytuował się zaś dnia 19 lutego 1922 r. Projekt nie mógł więc pochodzić z lat wcześniejszych. Nadto S. Polakiewicz podaje, iż dnia 23 kwietnia 1922 r. miało miejsce Walne Zgromadzenie ZPZS celem m.in. uchwalenia nowego statutu Komitetu. Natomiast w 1923 r. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nie zatwierdziło przedłożonego statutu Komitetu. Brak wzmianek o takiej próbie w 1924 roku (S. Polakiewicz, op. cit., s. 115-118) . Zachowany projekt statutu Komitetu musi zatem pochodzić albo z 1922 albo 1923 r.

<sup>12</sup> Ibidem, s. 116. Bardzo prawdopodobne, że ów „prowizoryczny statut” był w rzeczywistości powyżej wspomnianym projektem statutu PKIO.

<sup>13</sup> M. Słoniewski, *Zarys działalności polskiego ruchu olimpijskiego w latach 1919–1939*, Warszawa 1990, s. 24.

o tyle statutowym celem ZPZS-PKOl było popieranie sportu amatorskiego w Polsce. Ustalono aż 24 środki zmierzające do osiągnięcia tego celu z różnych obszarów, w tym: stosunków ZPZS-PKOl z MKOl, polskimi władzami państwowymi i poszczególnymi związkami; legislacji dotyczącej życia i rozwoju sportu; materialnego i finansowego wspierania działalności ZPZS-PKOl; promowania polskiego sportu i wychowania fizycznego (§ 4-5).

Projekt statutu PKIO wspominał o członkach czynnych (wszyscy opłacający stałą składkę oraz biorący udział w pracach Komitetu), popierających (wszyscy opłacający składkę członkowską, lecz z przyczyn społecznych lub państwowych niemogący brać udziału w pracach Komisji) oraz honorowych (ci, którzy otrzymują ten tytuł za szczególne zasługi dla polskiego sportu). Na tym tle wprowadzono inne kategorie członkostwa. Statut z 1925 r. wprowadził członkostwo zwyczajne (związki i towarzystwa sportowe) i nadzwyczajne (towarzystwa sportowe, których statut został zatwierdzony przez władze, lecz niezrzeszone jeszcze w związek). Każdy członek miał obowiązek opłacać wpisowe. Członek zwyczajny miał głos stanowczy, a członek nadzwyczajny – tylko doradczy (§ 6-14).

W projekcie statutu PKIO do władz Komitetu zaliczono Ogólne Zebranie, Zarząd Komitetu i Komisję Rewizyjną, a w statucie z 1925 r. Walne Zgromadzenie, Zarząd i jego Komitet Wykonawczy, Komisję Rewizyjną. Walne Zgromadzenie nazwano władzą uchwalającą i kontrolną. Mogło ono odbywać na zgromadzeniach zwyczajnych i nadzwyczajnych. O ile w projekcie statutu PKIO wprowadzono obowiązek zwołania nadzwyczajnego zebrania na żądanie Zarządu lub 1/10 ilości członków czynnych i honorowych, o tyle w statucie z 1925 r. ustalono, iż nadzwyczajne Walne Zebranie miało być zwoływane w razie potrzeby wyrażonej przez poprzednie Walne Zebranie, przez Zarząd, na żądanie Komisji Rewizyjnej, lub na żądanie członków zwyczajnych, reprezentujących trzecią część głosów. Przyjęto zasadę, że każdy członek zwyczajny w pierwszym roku przynależności do ZPZS-PKOl dysponuje 2 głosami. W kolejnych latach uzależniono to od liczby skupianych towarzystw sportowych<sup>14</sup>.

Kompetencjami Ogólnego Zebrania w projekcie statutu PKIO były: zatwierdzanie sprawozdania z działalności Zarządu, przyjęcie do wiadomości sprawozdania Komisji Rewizyjnej, sprawy zasadnicze, zmiany statutu, wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej, likwidacja Komitetu. W statucie z 1925 r. kompetencje Walnego Zgromadzenia ujęto szerzej i bardziej precyzyjnie. Było to: nadawanie kierunku działalności ZPZS-PKOl, uchwalanie dyrektyw dla Zarządu i programu jego działalności; ustalanie zasadniczych norm organizacyjnych życia sportowego w Polsce; wybór przewodniczącego ZPZS-PKOl, członków Zarządu, ich zastępców oraz członków Komisji Rewizyjnej; przyjęcie i zatwierdzenie spra-

<sup>14</sup> Do 10 – 2 głosy, 11-20 – 3 głosy, 21-40 – 4 głosy, 41-100 – 5 głosów, 101-200 – 6 głosów, 201-400 – 7 głosów, 401-700 – 8 głosów, 701-1000 – 9 głosów, ponad 1000 – 10 głosów.



wozdania Zarządu z działalności za rok ubiegły, uchwalenie mu absolutorium na wniosek Komisji Rewizyjnej, uchwalenie preliminarza budżetowego na rok administracyjny na wniosek skarbnika, rozporządzanie funduszem zakładowym i alienacja nieruchomości ZPZS-PKOl; zmiana statutu; likwidacja ZPZS-PKOl; sprawy specjalne zastrzeżone przez statut Walnemu Zgromadzeniu.

Ponadto statut z 1925 r. regulował sprawy Walnego Zgromadzenia, których projekt statutu PKIO w ogóle nie dotyczył. Były to: tryb zwoływania, kryterium ważności obrad, przewodnictwo obradom, większości głosów stosowane przy podejmowaniu uchwał, prawo zgłaszania wniosków. Tak też Walne Zgromadzenia miały być zwoływane przez Zarząd (§ 28), a jego obradom przewodniczyć miał prezes ZPZS-PKOl (§ 30).

Warunkiem ważności obrad Walnego Zgromadzenia miała być obecność delegatów reprezentujących co najmniej połowę głosów. W razie jego niedochowania można było zwołać Walne Zgromadzenie w drugim terminie, a warunkiem jego ważności miała być obecność delegatów reprezentujących co najmniej trzecią część głosów. Jeżeli i ten warunek nie został dochowany, kompetencje do rozstrzygania spraw objętych porządkiem dziennym przejmował Zarząd (§ 29). Uchwały Walnego Zgromadzenia miały zapadać bezwzględnie większością głosów, a w sprawach wykluczenia członka, zmiany statutu, likwidacji ZPZS-PKOl większością 2/3 głosów. W razie wątpliwości prezes Zarządu mógł zarządzić głosowanie imienne, a na żądanie delegatów reprezentujących 10 głosów – głosowanie tajne (§ 31). Prawo stawiania wniosków na Walnym Zgromadzeniu przyznano Zarządowi, Komisji Rewizyjnej oraz członkom zwyczajnym (§ 32).

Skład Zarządu w projekcie PKIO oraz statucie z 1925 r. różni się w zasadzie tylko liczebnością. Projekt wspominał, iż Zarząd komitetu składał się z prezesa, 2 wiceprezesów, sekretarza, skarbnika i 6 członków Zarządu. Statut z 1925 r. stanowił, iż Zarząd składa się z prezesa i 18 członków Zarządu, wybieranych na trzy lata przez Walne Zgromadzenie. Spośród swojego składu Zarząd wybierał 2 wiceprezesów, sekretarza i skarbnika. Corocznie miało ustępować sześciu członków Zarządu, był to więc skład rotacyjny (§ 34-35). Posiedzenia Zarządu miały odbywać się raz na dwa miesiące (§ 38), a sprawami bieżącymi miał zajmować się Komitet Wykonawczy (§ 46).

Różnie został wskazany obszar kompetencji Zarządu. W myśl projektu statutu PKIO były to: przestrzeganie zadań i celów Komitetu; przyjmowanie i wykreślanie członków; wydawanie i zatwierdzanie regulaminów i instrukcji wewnętrznych; zarządzanie majątkiem Komitetu; sprawdzanie sprawozdań z działalności; kupno, sprzedaż, dzierżawa nieruchomości i praw hipotecznych; ustalanie i zmiana wysokości wpisowego i składki członkowskiej; przyjmowanie i zwalnianie płatnych funkcjonariuszy; reprezentowanie Komitetu wobec władz, instytucji społecznych i MKOl. Statut z 1925 r. lakonicznie przyjął, iż Zarząd załatwia wszelkie czynności ZPZS-PKOl wynikające ze statutu, a nie zastrzeżone

dla Walnego Zgromadzenia. Mimo takiej formuły dodano, że Zarząd przedstawia dyrektywy dla Komitetu Wykonawczego, rozstrzyga spory pomiędzy członkami ZPZS-PKOI, a nadto ma prawo czasowego zawieszenia w prawach członkowskich oraz wydawania zakazu uczestniczenia w Igrzyskach Olimpijskich (§ 39-40). Dodatkowo, Zarządowi przyznano kompetencje nadzorczo-dyscyplinujące wobec członków ZPZS-PKOI oraz wobec siebie. Zarząd otrzymał prawo zwołania nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia w przypadku działania członków na szkodę polskiego sportu lub nierozwijania należytej działalności, przy braku reakcji Zarządu tego członka (§ 41). Nieobecność członka Zarządu na trzech następujących po sobie posiedzeniach mogła skutkować skreśleniem z listy członków Zarządu (§ 42).

Poza tym w ramach struktury ZPZS-PKOI wyodrębniono Komitet Wykonawczy, wybierany przez Zarząd, do załatwiania spraw bieżących. W jego skład wchodził: prezes, wiceprezesi, sekretarz honorowy, skarbnik. Niemniej, w kolejnych postanowieniach statutowych, przed tymi funkcjami, wymieniana jest reprezentacja ZPZS-PKOI, niewymieniona wcześniej jako członek Komitetu Wykonawczego. Funkcje reprezentacyjne miały być przypisane do prezesa i sekretarza honorowego, względnie ich zastępców (§ 49). Do zadań prezesa należało: przewodniczenie Walnemu Zgromadzeniu i posiedzeniom Zarządu, aprobowanie wydatków ZPZS-PKOI, kierowanie czynnościami Zarządu oraz biura ZPZS-PKOI, zwoływanie Walnego Zgromadzenia i posiedzeń Zarządu, stanie na straży wykonywania postanowień statutowych, regulaminowych, uchwał Walnego Zgromadzenia i Zarządu, kontrola nad stanem kasy i prowadzeniem ksiąg oraz majątkiem ZPZS-PKOI, podpisywanie wraz z sekretarzem protokołów posiedzeń. Naturalnie, zadaniem wiceprezesów było zastępowanie prezesa. Sekretarz miał przygotowywać wszelkie pisma i ogłoszenia ZPZS-PKOI oraz podpisywać je wraz z prezesem, a nadto prowadzić protokoły z posiedzeń, kopiał listów, inwentarz zbiorów i archiwum ZPZS-PKOI. Zadaniem skarbnika było: prowadzenie ksiąg rachunkowych; lokowanie i przechowywanie funduszy ZPZS-PKOI, dokumentów pieniężnych i umów dotyczących nieruchomości; ściąganie wkładów i opłat członkowskich oraz wszelkich innych wpływów pieniężnych; dokonywanie wpłat za asygnatą prezesa; zarządzanie majątkiem ZPZS-PKOI; przedstawianie Zarządowi rachunków dochodów i wydatków; sporządzanie zamknięcia rachunkowego roku ubiegłego i preliminarza budżetu na rok przyszły (§ 45-53).

Projekt statutu PKIO wymieniał tylko źródła finansowania Komitetu, czyli: wpisowe i składki członkowskie; ofiary i darowizny; dochody z imprez sportowych, koncertów, odczytów, widowisk i innych przedsięwzięć; udział poszczególnych gałęzi sportu w ekspedycji olimpijskiej. Statut z 1925 r. niewiele tu zmienił. Podzielił jednak majątek ZPZS-PKOI na trzy fundusze – zakładowy, olimpijski i obrotowy. Nieruchomości i kwoty przeznaczone na ich zakup i utrzymanie były objęte funduszem zakładowym. Dochody przeznaczone na przygotowanie



i wysłanie reprezentacji na igrzyska olimpijskie składały się na fundusz olimpijski. Fundusz obrotowy był przeznaczony na bieżącą działalność (§ 16-17). Postanowienia projektu statutu PKIO i statutu z 1925 r. dotyczące Komisji Rewizyjnej i możliwości rozwiązania zasadniczo niewiele się różniły. Statut z 1925 r. wskazał tylko na to, że Komisja Rewizyjna miała składać się z trzech członków wybieranych przez Walne Zgromadzenie zwykłą większością głosów.

### **Czynniki wpływające na pasywność legislacyjną PKIO**

Biorąc powyższe pod uwagę, nasuwa się natomiast pytanie dlaczego tak długo polski świat sportowy czekał na statut struktur olimpijskich „z prawdziwego zdarzenia”, gdyż do 1925 r. projektowane rozwiązania przedstawiały się niekompletnie, makietowo. Nie można wskazać jednej przyczyny. Było ich raczej wiele, lecz można przedstawić te, które na pewno miały istotny wpływ na niemoc prawną ówczesnych struktur olimpijskich. Za podstawową należy uznać czynnik ludzki – ludzi, na których spoczywała największa odpowiedzialność za działanie Komitetu, zwłaszcza składy Zarządów PKIO; w dalszej kolejności: brak uporządkowania organizacyjno-prawnego, spory pomiędzy różnymi środowiskami sportowymi, ciągła walka o fundusze na rzecz ruchu olimpijskiego. W tym względzie występuje dysonans pomiędzy oceną pracy pierwszego Zarządu PKIO oraz oceną pracy kolejnych dwóch Zarządów PKIO. Ocena pracy Zarządu pierwszej kadencji jest zdecydowanie pozytywna, podczas gdy kolejnych dwóch (zwłaszcza drugiej kadencji z lat 1921–1923) – negatywna.

Istotne są okoliczności, w jakich przyszło pracować działaczom olimpijskim po I wojnie światowej. W latach 1919–1921 należało podjąć szczególnie wyężoną pracę organizacyjną na wielu kierunkach. Jeszcze pod zaborami ujawniły się optymistyczne tendencje w granicach dzielnic, które można nazwać „udzielnicowaniem” polskiego sportu. Już w 1878 r. 15 kupców i rzemieślników dało początek najstarszemu polskiemu stowarzyszeniu sportowemu – Warszawskiemu Towarzystwu Wioślarskiemu<sup>15</sup>. W 1909 r. powstał we Lwowie Polski Związek Sportowy grupujący Akademicki Klub Turystyczny, Galicyjskie Towarzystwo Cyklistów, Karpackie Towarzystwo Narciarzy, Lwowskie Towarzystwo Cyklistów, ŁKS „Czarni”, ŁKS „Pogoń”. W 1913 r. powstał w Poznaniu Związek Polskich Towarzystw Sportowych z inspiracji działaczy klubów „Warta”, „Poznań”, „Ostrowia”<sup>16</sup>. Były to załączki formowania się pojedynczych, aczkolwiek polskich środowisk sportowych w wyższe struktury.

<sup>15</sup> M. Marek, *Najstarszy...*, „Magazyn Olimpijski” 2018, nr 3(124), s. 44-46.

<sup>16</sup> M. Rotkiewicz, K. Hądzelek, *Powstanie i działalność polskich związków sportowych (I). Przełom wieku XIX i XX*, „Sport Wyczynowy” 2007, nr 7-9, s. 132-133.

Niemniej, właśnie po zniesieniu zaborów przyszedł czas na żmudną pracę u samych podstaw celem zjednoczenia polskiego sportu z trzech dzielnic zaborczych. Trzeba powiedzieć, że utworzenie PKIO 1 grudnia 1919 r. było krokiem milowym uczynionym w dobrą stronę, gdyż ze stanu rozdrobnienia ówczesnego polskiego sportu udało się doprowadzić do centralizacji ruchu olimpijskiego. Powołano do życia pierwszą polską strukturę olimpijską, która była jednocześnie pierwszą polską organizacją o charakterze ogólnokrajowym, obejmującą cały ruch sportowy<sup>17</sup>. Stało się to dzięki działaczom sportowym z Galicji, byłej Kongresówki oraz Poznania. Nazwisk można wymieniać tu wiele, lecz jedno należy wyróżnić – Henryka Szota-Jeziorowskiego, związanego z Warszawą sekretarza PKIO pierwszej kadencji. Właśnie on przyjął na siebie rolę lokomotywy rozpędzającej polski ruch olimpijski. To jego zasługą było pozyskanie dla PKIO majątku Warszawskiego Koła Sportowego – Agrykoli oraz lokalu przy ul. Wiejskiej 11<sup>18</sup>. Z resztą już w 1915 r., jak wynika ze wspomnień H. Szota-Jeziorowskiego, wraz z Kazimierzem Biernackim i Marianem Strzeleckim dostrzegli potrzebę „zorganizowania Komitetu Olimpijskiego zaraz po wybuchu niepodległości”<sup>19</sup>.

Czas bezpośrednio po odzyskaniu niepodległości był jednak trudny. Były sekretarz PKIO wskazywał: „trzeba sobie uprzytomnić jak wówczas wyglądała rzeczywistość. Niepodległość zaledwie od roku, ministerstwa i urzędy w organizacji (...), wychowanie fizyczne i sport nie brane prawie zupełnie pod uwagę lub stawiane na ostatnim miejscu w potrzebach kraju, zupełny brak Związków Sportowych, wreszcie społeczeństwo nie entuzjazmujące się jeszcze sportem. Krótko mówiąc – sport w roli kopciuszka, i to maleńkiego... w powijkach”<sup>20</sup>. Dodatkowo był to okres próby dla utrzymania się polskiej państwowości wskutek najazdu bolszewickiego. Wielu sportowców zostało wówczas wysłanych na front walki. Co prawda ci sportowcy, którzy mieli przygotowywać się do igrzysk olimpijskich, za zgodą Naczelnika Państwa – Józefa Piłsudskiego i przy wsparciu majora Bolesława Wieniawy-Długoszewskiego zostali zwolnieni ze służby wojskowej<sup>21</sup>, lecz ostatecznie powzięto decyzję o niewysłaniu polskiej reprezentacji do Antwerpii latem 1920 r.

Trzeba powiedzieć, że działacze pokroju Szota-Jeziorowskiego i Biernackiego byli fascynatami sportu. Dobrze rozumieli ducha olimpizmu<sup>22</sup> i próbowali zaszczepić go społeczeństwu. Działali nieraz spontanicznie, ale w dużej mierze udawało się im osiągać założone cele, w tym upraszając o wsparcie urzędników

<sup>17</sup> R. Wryk, op. cit., s. 116.

<sup>18</sup> M. Słoniewski, op. cit., s. 20.

<sup>19</sup> H. Szot-Jeziorowski, *Czterdziestolecie Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Historia – historyjki – i trochę dygresji*, Archiwum Muzeum Kultury Fizycznej i Turystyki, Dział PKOl-historia, nr 759, s. 3.

<sup>20</sup> Ibidem, s. 9-10.

<sup>21</sup> S. Polakiewicz, op. cit., s. 105.

<sup>22</sup> H. Szot-Jeziorowski otarł się o Niemcy i państwa skandynawskie, a K. Biernacki o Austrię i Włochy (H. Szot-Jeziorowski, op. cit., s. 3).

państwowych. Sytuacja zmieniała się podczas drugiej i trzeciej kadencji Zarządu PKIO. Jak podaje M. Słoniewski, „PKIO poprzez archaiczne przekonanie, że we władzach powinni zasiadać głównie przedstawiciele świata polityki, ziemiaństwa, sfer finansowych i handlu pozbawił się możliwości wypełniania swych kierowniczych funkcji względem ruchu sportowego”<sup>23</sup>. Na lata pierwszej i drugiej kadencji Stefanowi Lubomirskiemu została powierzona funkcja prezesa PKIO ze względu na „odpowiednie nazwisko”<sup>24</sup>, gdyż był „osobą raczej przypadkową w polskim ruchu olimpijskim”<sup>25</sup>. Jego kuzyn, Kazimierz Lubomirski, sprawował funkcję prezesa PKIO od 1923 r. aż do 1929 r. Jasne było więc to, że kandydatury te zostały zaproponowane na użytek zewnętrzny. Tym bardziej, iż prezesi PKIO byli polskimi przedstawicielami w MKOl-u. Konstatując, po 1921 r. w PKIO brakowało działaczy, którzy znali coraz liczniejsze związki sportowe oraz umieli godzić ich interesy. W miejsce inwencji własnej wkrađły się zastój i bezproduktywność.

Swoją diagnozę na temat prac PKIO drugiej kadencji, jako osoba która z bliska przyglądała się ówczesnym wydarzeniom będąc już urzędnikiem w Ministerstwie Zdrowia Publicznego, postawił H. Szot-Jeziorowski: „Wydaje się, że główną przyczyną była indolencja oraz zbyt wielka zachłanność Komitetu i oglądanie się na pomoc Rządu. Wydaje się także, że nie byłoby takich przykrych i niepoważnych niedociągnięć (...), gdyby ówczesny Komitet przyjął taktykę I-go P.KOl., który pracował w znacznie gorszych warunkach finansowych, organizacyjnych, psychologicznych i politycznych – a nie oglądał się na Rząd, liczył na własne siły, dając jak największą pomoc Wydziałom, przy całkowitej ich samodzielności, lecz i odpowiedzialności za przygotowanie drużyny”<sup>26</sup>. Były sekretarz PKIO wyraźnie wyłuszczył podłoże niskoefektywnej działalności struktur olimpijskich, wskazując że problem tkwił w samym PKIO.

Staniaław Polakiewicz wskazywał na brak wewnętrznego zorganizowania, a wręcz zamęt organizacyjny, częste zmiany w kierownictwie biura i agend PKIO oraz brak planu działania na przyszłość. Istotnie utrudniało to ciągłość pracy PKIO. Były wiceprezes PKIO podsumowuje: „Jedno z trojga: albo obarczano się zbędnym balastem figurantów, o których z góry było wiadomym, że nie dadzą swej pracy Komitetowi, albo nie umiano z tych ludzi stworzyć spójnego wewnątrznie ciała społecznego, duchem zapału zdolnego wykrzesać ogień pracy z pozornie nawet obojętnych dla sprawy, albo wreszcie zniechęceni stosunkami panującymi w Komitecie ci najpożyteczniejsi usuwali się sami, obniżając jego zdolność do należytej działalności”<sup>27</sup>. Trzecia opcja na pewno dotyczy

<sup>23</sup> M. Słoniewski, op. cit., s. 36.

<sup>24</sup> H. Szot-Jeziorowski, op. cit., s. 12.

<sup>25</sup> M. Słoniewski, op. cit., s. 24.

<sup>26</sup> H. Szot-Jeziorowski, op. cit., s. 2.

<sup>27</sup> S. Polakiewicz, op. cit., s. 136.

H. Szota-Jeziorowskiego, który po zakończeniu pierwszej kadencji PKIO usunął się ze struktur olimpijskich, zasilając szeregi urzędników państwowych.

Jednocześnie, to co było zaletą podczas zaborów, czyli konsolidacja polskich sportowców i działaczy w ramach dzielnic, okazało się źródłem konfliktów w wolnej Polsce. Odżyły bowiem ambicje dzielnicowe i osobiste, w tle narastały spory o charakterze finansowym. Sprzyjał temu chaos organizacyjno-prawny w latach 1922–1924. Miało to związek z powołaniem do życia ZPZS 19 lutego 1922 r. Nie można negować potrzeby powołania takiej struktury. Wręcz społecznie tego oczekiwano. W ówczesnej prasie pisano: „W lutym 1922 r. odbędzie się w Warszawie Walne Zgromadzenie organizacyjne Związku Związków Sportowych w Polsce, które wyprowadzi nasz sport z mgławicy dotychczasowych stosunków i da nam nareszcie upragnioną i tak długo oczekiwaną Centralę Sportową. Cała Polska powita z radością tę na europejską skalę zakrojoną instytucję”<sup>28</sup>. Jednak pewnych rzeczy nie dopracowano. Związek Polskich Związków Sportowych (dalej: ZPZS) miano uczynić ciałem nadrzędnym wobec PKIO. Miał uzyskać kompetencje odwoławcze dla uchwał PKIO oraz przedstawiać dyrektywy dla działalności PKIO. Mimo to, PKIO przyznano prawo do posiadania odrębnej osobowości prawnej i co za tym idzie, prawo do posiadania odrębnego statutu, mającego być zgodnym ze statutem ZPZS. Statut PKIO miał być uchwalony przez organ wspólny dla ZPZS i PKIO – Walne Zgromadzenie ZPZS<sup>29</sup>. Tym samym zaprojektowany jako prawnie samodzielny twór poprzez posiadanie osobowości pranej i własnego statutu PKIO miał być podporządkowany ZPZS. Była to konstrukcja sprzeczna wewnątrznie. Z tego też powodu Ministerstwo Spraw Wewnętrznych odmówiło rejestracji uchwalonego statutu ZPZS<sup>30</sup>. Swoją drogą sprzeczność ta doprowadziła do konfliktu pomiędzy ZPZS i PKIO. Na Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu ZPZS dnia 27 stycznia 1924 r. postawiono wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec PKIO, który notabene został odrzucony. Dopiero dnia 26 października 1924 r. na Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu ZPZS postanowiono znieść tą nierówną dychotomię i powołać wspólną strukturę ZPZS-PKOl. Finalnie stało się to dnia 25 marca 1925 r. kiedy to przyjęto jej statut.

Warto podnieść aspekt międzynarodowy działalności PKIO. Kierownictwo PKIO (władze polskie jeszcze wtedy również) niezupełnie rozumiało, że czynne uczestnictwo w MKOl jest jedną płaszczyzną więcej na dołączenie do wspólnoty międzynarodowej jako podmiot nowej powojennej architektury. Po raz pierwszy prezes PKIO, w osobie K. Lubomirskiego, nawiązał bezpośredni kontakt z baronem P. de Coubertain oraz hrabią J. Clary (Prezesem Francuskiego Komitetu Olimpijskiego) w 1924 r. Nadto, polski przedstawiciel oddelegowany

<sup>28</sup> „Ilustrowany Miesięcznik Sportowy. Wilno”, nr 1(15), piątek 20 stycznia 1922.

<sup>29</sup> S. Polakiewicz, op. cit., s. 115-116.

<sup>30</sup> M. Słoniewski, op. cit., s. 27.

przez PKIO na obrady MKOl w 1922 r. – prof. E. Wittig, na prośbę wiceprezesa PKIO T. Garczyńskiego, zgłosił wniosek o urządzenie rejonowych Igrzysk Olimpijskich, a Polska miałaby znaleźć się w jednej grupie z państwami bałtyckimi i małej ententy. Spotkało się to z ostrą reakcją barona de Coubertain, który poradził stronie polskiej należyte przygotowanie do właściwych Igrzysk Olimpijskich i organizowanie międzynarodowych spotkań sportowych, w przeciwnym razie Polska mogłaby być posądzona o „imperialistyczne zapędy”. Tymczasem władze MKOl zawsze wykazywały bardzo otwartą postawę wobec strony polskiej, jeszcze pod zaborami wystosowując zaproszenie na V Igrzyska Olimpijskie w Sztokholmie w 1912 r., a także na VI Igrzyska Olimpijskie w Antwerpii w 1920 r. W pierwszym przypadku – pomimo braku posiadania suwerenności, w drugim przypadku – pomimo braku posiadania jeszcze krajowych struktur olimpijskich i braku posiadania delegata przy MKOl.

Przy takim podejściu kierownictwa PKIO trudno było o skuteczną propagandę olimpizmu w społeczeństwie. Zdaniem S. Polakiewicza „nie zrobiono nic dla propagandy olimpizmu w kraju. Nie wydano drukiem ni broszurki nawet na ten temat, nie inspirowano prasy, nie złożono i nie wydrukowano sprawozdania z działalności, które mogłoby się stać przyczynkiem do propagandy (...), słowem w niczym nie przypomniano czasów K. Biernackiego i jego Wydziału Propagandy z r. 1920”<sup>31</sup>. Ogólnie rzecz ujmując PKIO zrobił mniej niż uczynić mógł.

PKIO stale wymagał podejmowania zabiegów nakierowanych na pozyskanie funduszy na bieżącą działalność i pokrycie kosztów udziału w Igrzyskach Olimpijskich. Dużym osiągnięciem było zyskanie akceptacji Ministra Zdrowia Publicznego W. Chodźki dla utworzenia w ramach ministerstwa Działu Wychowania Fizycznego i Budownictwa Sportowego. Przekazano na jego rzecz 1,5 miliona ówczesnych marek polskich, co było znaczącą kwotą<sup>32</sup>. Warto jednak zaznaczyć, że od samego początku działalności PKIO podejmował starania zmierzające do pozyskania środków finansowych z wielu źródeł. Poza pomocą rządową, fundusze uzyskiwano poprzez zbieranie składek, zbiórki społeczne, zyski z imprez, pomoc Polonii (w szczególności Związku Sokołów Polskich z USA), pomoc amerykańskiej YMCA<sup>33</sup>. W efekcie zebrano środki na wyjazd polskiej reprezentacji do Antwerpii. W przypadku

<sup>31</sup> S. Polakiewicz, op. cit., s. 136. K. Biernackiemu jeszcze w 1916 r., zatem jeszcze w okresie okupacji niemieckiej, udało się zorganizować w Warszawie chód maratoński, zawody lekkoatletyczne i mecz piłkarski (H. Szot-Jeziorowski, op. cit., s. 6).

<sup>32</sup> Swoje zasługi w tym mieli W. Osmolski i A. Loth prowadząc rozmowy z prof. M. Michałowiczem – ówczesnym dyrektorem Departamentu Opieki nad Dzieckiem i Młodzieżą Ministerstwa Zdrowia Publicznego oraz T. Garczyński, K. Biernacki i T. Daszewski wyjednywując wsparcie Naczelnika Państwa – Józefa Piłsudskiego. Przeciwny był wtedy minister skarbu – Władysław Grabski. Niestety, później dział ten został przekształcony w referat, czyli mniejszą jednostkę.

<sup>33</sup> PKIO rozesłał oficjalne pisma do wszystkich polskich placówek dyplomatycznych i konsularnych, jak też instytucji polskich za granicą, K. Hądzelek, M. Słoniewski, *U narodzin Polskiego Komitetu Olimpijskiego*, [w:] *90 lat na olimpijskim szlaku*, red. K. Hądzelek, Warszawa 2009, s. 21.

przygotowań do Igrzysk Olimpijskich w 1924 r. PKIO swoimi siłami zebrał około trzecią część potrzebnej sumy. Zgromadzone środki pochodziły ze zbiórek społecznych, zbiórki aktora warszawskiego Teatru Polskiego – Wiktora Biegańskiego oraz sprzedaży żetonu olimpijskiego. Wiele pozostałych imprez w ramach „Tygodnia Olimpijskiego” spaliło na panewce. Konieczne okazało się zaangażowanie funduszy Ministerstwa Spraw Wojskowych, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, związków i klubów sportowych<sup>34</sup>.

## Zakończenie

Polski Komitet Igrzysk Olimpijskich formalnoprawnie był stowarzyszeniem. Musiał więc stosować się do prawa powszechnie obowiązującego oraz prawa wewnętrznego. Wśród źródeł prawa powszechnie obowiązującego znalazły się dekrety z 1919 r. wraz z przepisami wykonawczymi do nich, a od 1921 r. również tzw. konstytucja marcowa. Wspomniane dekrety do 1932 . utrzymywały w mocy przepisy o stowarzyszeniach państw zaborczych.

Najbardziej prawdopodobnym faktem, jeżeli mowa o źródłach prawa wewnętrznego jest to, że do 1925 r. działalność PKIO opierała się ledwo na niedoskonałym projekcie statutu. Dopiero w 1925 r. uchwalono statut, już ZPZS-PKOl. Zatem PKIO pierwszej, drugiej i trzeciej kadencji nie miał zatwierdzonego własnego statutu. W przypadku pierwszej kadencji można zrozumieć, iż nie przykładano wówczas większej wagi do uregulowań prawnych. Wykonano ogrom prac organizacyjnych, zadbano o bazę treningową i administracyjną PKIO, podejmowano wysiłki mające jednoczyć polski sport. Okres drugiej i trzeciej kadencji był jednak w dużej mierze stracony. Wraz ze zmianami kadrowymi w PKIO do polskiego olimpizmu wkradła się apatia. Zanikło to czym PKIO charakteryzował się od chwili swego powstania – nastawienie działaczy olimpijskich traktujących sport jako domenę życia publicznego<sup>35</sup>. Nadto, równoległe z powstaniem ZPZS powstał bałagan organizacyjno-prawny, tworzący niesprzyjającą atmosferę do pracy w ruchu olimpijskim. Efektywnie nie rozwiązywano problemów finansowych PKIO. Dopiero napisanie statutu ZPZS-PKOl przez M. Orłowicza, jego uchwalenie i zatwierdzenie przez władze państwowe dało polskim strukturom olimpijskim solidne podstawy do dalszego działania, zamykając okres marazmu i zastoju.

<sup>34</sup> S. Polakiewicz, op. cit., s. 109-111 i 139-141.

<sup>35</sup> K. Hądzelek, M. Słoniewski, op. cit., s. 22.



## Bibliografia

### Akty prawne

- Konstytucja RP z dnia 17 marca 1921 r. (Dz.U. nr 44, poz. 267).
- Dekret o stowarzyszeniach z dnia 3 stycznia 1919 r. (Dz.Pr.P.P. nr 3, poz. 88).
- Rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych w przedmiocie przepisów wykonawczych do dekretu o stowarzyszeniach z dnia 3-go stycznia 1919 r. (Dz.Pr.P.P. nr 7, poz. 113).
- Rozporządzenie Komisarza Generalnego Ziemi Wschodnich z dnia 25 września 1919 r. o stowarzyszeniach (Dz.Urz.Z.C.Z.W., nr 25, poz. 255), (Dz. U. nr 76, poz. 594).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 27 października 1932 r. – Prawo o stowarzyszeniach (Dz. U. nr 94, poz. 808).
- Ukaz z 4/17 marca 1906 r. – przepisy tymczasowe o stowarzyszeniach i związkach, Sobranie Uzakonienij i Razporjaženij Pravitelstwa, I półrocze 1906 r., nr 48.
- Ustawa z dnia 3 kwietnia 1925 r. o zmianie niektórych przepisów prawa o stowarzyszeniach z r. 1867, obowiązującego na obszarze b. zaboru austriackiego (Dz. U. nr 43, poz. 297).

### Źródła archiwalne Archiwum Muzeum Kultury Fizycznej i Turystyki

- Projekt statutu Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich*, Dział PKOl, nr 2157.
- Szot-Jeziorowski H., *Czterdziestolecie Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Historia – historyjki – i trochę dygresji*, Dział PKOl-historia, nr 759.

### Opracowania

- Dudek D., *Józef Piłsudski. Protektor polskiego sportu i ruchu olimpijskiego. Patron AWF w Warszawie*, Warszawa 2005.
- Dudek D., *Podstawy prawne ruchu olimpijskiego w Polsce w latach 1919–1939*, [w:] *Społeczno-edukacyjne oblicza współczesnego sportu i olimpizmu. Wychowanie patriotyczne przez sport*, red. J. Chelmecki, t. 2, Warszawa 2007.
- Hądzelek K., Słoniewski M., *U narodzin Polskiego Komitetu Olimpijskiego [w:] 90 lat na olimpijskim szlaku*, red. K. Hądzelek, Warszawa 2009.
- Paszczudzi A., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 marca 1921 z uwzględnieniem zmian ustalonych ustawą z dnia 2 sierpnia 1926 roku, zmieniającą i uzupełniającą Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 marca 1921 roku. Komentarz*, Lwów-Warszawa 1927.
- Polakiewicz S., *Igrzyska VIII-mej Olimpiady Paryż 1924 oraz Dzieje olimpizmu w zarysie*, Lwów–Warszawa–Kraków 1926.
- Słoniewski M., *Zarys działalności polskiego ruchu olimpijskiego w latach 1919–1939*, Warszawa 1990.
- R. Wryk, *Początki ruchu olimpijskiego w Polsce*, Poznań 2012.

### **Źródła prasowe i czasopisma**

„Ilustrowany Miesięcznik Sportowy. Wilno”, nr 1(15), Piątek 20 Stycznia 1922.

Marek M., *Najstarszy...*, „Magazyn Olimpijski” 2018, nr 3(124).

Rotkiewicz M., Hądzelek K., *Powstanie i działalność polskich związków sportowych (I). Przełom wieku XIX i XX*, „Sport Wyczynowy” 2007, nr 7-9.

### **STRESZCZENIE**

Niniejszy artykuł wskazuje podstawy prawne polskich struktur olimpijskich po I wojnie światowej. Są to źródła prawa powszechnie obowiązującego oraz źródła prawa wewnętrznego. Osobne, aczkolwiek kluczowe miejsce w rozważaniach zajmuje kwestia opracowania i uchwalenia statutu Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich oraz jego następcy – Związku Polskich Związków Sportowych-Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Autor określa podstawowe przyczyny zastoju prac nad statutem tych struktur. W artykule zastosowano metodę historyczno-prawną i prawno-porównawczą. W bibliografii znalazły się akty prawne oraz literatura i piśmiennictwo, wśród których szczególnie cenne są pozycje autorów biorących udział w formowaniu Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich.

### **SUMMARY**

#### **Around the draft statute of the Polish Committee of the Olympic Games and the statute of the Union of Polish Sports Associations-the Polish Olympic Committee at the beginning of the Second Polish Republic**

This article indicates the legal bases of Polish Olympic structures after the First World War. These are sources of universally binding law and sources of internal law. A separate but crucial point in the deliberations is the development and passing of the statute of the Polish Committee of the Olympic Games, and its successor – the Union of Polish Sports Associations the Polish Olympic Committee. The author outlines the basic reasons for the stagnation of works on the statute of these structures. The article uses the historical-legal and legal-comparative methods. The bibliography includes legal acts as well as literature and literary texts, among which the positions of the authors participating in the formation of the Polish Committee of the Olympic Games are particularly valuable.